



Festiwalowe Siemiany - „to miejsce jest wyjątkowe!” ZOBACZ NASZĄ RELACJĘ z pierwszego dnia Festiwalu „Nad Jeziorakiem”

data aktualizacji: 2026.07.18



Za nami pierwsza, piątkowa odsłona jubileuszowej, 20. edycji Festiwalu nad Jeziorakiem w Siemianach. Dzisiaj wydarzenie w amfiteatrze nad samym brzegiem najdłuższego jeziora w Polsce to stały punkt na kulturalnej mapie regionu, z całym zapleczem i nowoczesną ekomarliną w tle. Ale kiedy impreza startowała dwie dekady temu, okoliczności wyglądały zgoła inaczej. Rozmawialiśmy z twórcami imprezy o jej skromnych początkach, rozwoju i latach niezapomnianych emocji, przeżyć i wzruszeń.

~~galeriaspc~~11790~~

Zwykła łąka i bale z drewna, czyli... jak to się zaczęło

Jak wspomina **Wójt Gminy Ilawa Krzysztof Harmaciński**, wszystko zaczęło się od inicjatywy podjętej wspólnie z Krzysztofem Drejem, ówczesnym dyrektorem GOK śp. Stefanem Górzyńskim oraz Stefanem Brzozowskim z zespołu Czerwony Tulipan. Na początku królowały recitale i liryka.

- Jeżeli ktoś pamięta pierwsze edycje tego festiwalu, to wie, że wtedy była tu zwykła łąka na tle jeziora. Ludzie siedzieli na prostych balach z drewna. Dzisiaj mamy już amfiteatr z pełnym zapleczem, a w pobliżu nowoczesną ekomarinę - mówił przed naszą kamerą samorządowiec.

Sam festiwal przez lata ewoluował, przyciągając na scenę tuż polskiej muzyki i rozrywki, od Krzysztofa Krawczyka, przez Budkę Suflera, po czołówkę polskiej sceny kabaretowej.

Gospodarz gminy jasno deklaruje, że siemiańska impreza jest i pozostanie flagowym wydarzeniem samorządu.

- Festiwal był, jest i będzie. Nie mamy zamiaru czegokolwiek zmieniać - zadeklarował Krzysztof Harmaciński, zapowiadając jednocześnie chęć mocniejszego promowania na festiwalowej scenie lokalnych wykonawców.

Zza kulis: wyzwań nie brakuje!

Plenerowy festiwal to nie tylko uśmiechy w blasku fleszy, ale i ogrom wyzwań organizacyjnych, o których opowiedziała nam Grażyna Piękos, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lasecznie. Przez lata bywało i wzruszająco, i bardzo nerwowo.

Największym testem zawsze okazywała się pogoda oraz inne nieprzewidziane zdarzenia, opowiada główna organizatorka.

- Mieliśmy burzę tak solidną, że fruwały nasze namioty i wszystkie balony reklamowe - wspomina dyrektor GOK. - Nie ukrywam, mieliśmy też kiedyś włamanie do busa artystów, mieliśmy rój os...

Mimo trudności publiczność wraca tu co roku. Tajemnica sukcesu? Oprócz różnorodnego doboru świetnych artystów - jak Leszek Możdżer, Stanisław Soyka czy Zbigniew Wodecki - to przede wszystkim unikalne położenie z najdłuższym jeziorem w Polsce tuż za sceną i niezwykle życzliwa festiwalowi publiczność. **"To miejsce jest wyjątkowe"** - nie ma wątpliwości Grażyna Piękos, która sama - pomimo organizacyjnego ciężaru i odpowiedzialności - przeżyła na festiwalu wiele wzruszających i niezapomnianych chwil.

Wielka duma rzeźbiarza z Ławy i statuetki tym razem z zielonym szkłem

Piątkowy wieczór obfitował w akcenty jubileuszowe. Swoje święto miał rzeźbiarz z Ławy, Marek Kałuża, który od 20 lat m.in. projektuje i wykonuje pamiątkowe festiwalowe statuetki. Artysta odebrał na scenie Brązowy Medal „*Zasłużony Kulturze Gloria Artis*” nadany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jak przyznał w rozmowie z nami, docenienie jego pracy przyniosło mu mnóstwo radości.

- Na scenie rozpierała mnie duma - podsumował z uśmiechem.

*To właśnie jego statuetki powędrowały w piątek **do przyjaciół festiwalu**, wśród których znaleźli się Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Mateusz Szauer, Starosta Powiatu Ławskiego Bartosz Bielawski, Krzysztof i Nina Drejowie, Stefan Brzozowski z zespołu Czerwony Tulipan, Grażyna Piękos, a także partnerzy i sponsorzy: Alina i Jan Szynakowie, Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich oraz firma Mlekovita.*

Projekty statuetek przygotowane na 20-lecie nawiązują bezpośrednio do natury i Jezioraka. Część z nich powstała na bazie odzyskanego szkła, z kolei statuetki dla artystów zostały osadzone na nietypowej podstawie.

- Postanowiłem, że to zielone szkło będzie imitować tafłę wody, niby zamrożoną. Na tym usadowiłem żaglówkę, na której płynie owinięty żaglem biały chłop. Intencja jest taka, aby ten festiwal dalej płynął ku przyszłości - zdradza kulisy swojej pracy rzeźbiarz.

Festiwal płynie dalej. Przed nami sobota

Piątkowe wspomnienia, odznaczenia i podziękowania to dopiero otwarcie tego wyjątkowego weekendu nad Jeziorakiem. Po solidnej dawce emocji i anegdot festiwalowa scena płynnie przechodzi do kolejnej odsłony. Druga część muzycznego święta w Siemianach już w sobotę, 18 lipca. Zapraszamy do amfiteatru – dobra zabawa, sprawdzona publiczność i niesamowity widok na Jeziorak gwarantowane.

- Piątkowy wieczór, poprowadzony przez Jarka Marka Sobańskiego, rozpoczął się od muzycznego powrotu do korzeni za sprawą koncertu zespołu Czerwony Tulipan, wystąpił

również duet Aleksandry Postek i Michała Amborskiego. Następnie na siemiańskiej scenie zaprezentowali się Waldemar Malicki i Małgorzata Krzyżanowicz. Zwieńczeniem pierwszego dnia jubileuszu był z kolei wieczorny koncert Małgorzaty Ostrowskiej z zespołem.

- Sobotnia odsłona festiwalu, którą poprowadzi Ewa Błachnio, wystartuje już o 11:00 Konkursem Muzycznych Talentów, po czym o 18:00 rozpocznie się oficjalna część wieczorna. Na siemiańskiej scenie usłyszymy laureatów porannych zmaganiań oraz formację Grasz Band, a o solidną dawkę humoru zadba Kabaret „Jurki”. Muzycznym finałem drugiego dnia jubileuszu będzie z kolei koncert Natalii Kukulskiej z zespołem, zaplanowany na godzinę 21:30.

Tekst, zdjęcia i nagranie wideo: portal Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82360-festiwalowe-siemiany-to-miejsce-jest-wyjatkowe-zobacz-nasza-relacje-z-pierwszego-dnia-festiwalu-nad-jeziorakiem>